

Agnieszka Gałęcka-Golec

a.galecka@uwb.edu.pl

Katarzyna Puksza

k.puksza@uwb.edu.pl

Ewa Witkowska

e.witkowska@uwb.edu.pl

Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku

Biblioteka w czasie pandemii – doświadczenia Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku

Streszczenie: Artykuł przedstawia doświadczenia zdobyte przez zespół Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku podczas pracy zdalnej trwającej od 16 marca do końca czerwca 2020 r. Czas ten, wymuszony przez zamknięcie uczelni z powodu pandemii koronawirusa, był okresem pełnym wyzwań i szybkiego dostosowania się do nowych warunków. Autorki opisują, jak odnalazły się w tej nietypowej dla nich sytuacji zawodowej. Omawiają zarówno nowe obowiązki, jak i problemy, z którymi przyszło się im zmierzyć podczas pracy w systemie home office.

Słowa kluczowe: praca zdalna, COVID-19, pandemia, biblioteki uniwersyteckie, źródła elektroniczne, bazy danych, media społecznościowe, Facebook

Wprowadzenie

Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku (RUB) powstało w 2013 r.¹. Funkcjonuje w ramach struktury Biblioteki Uniwersyteckiej im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku, jednej z większych bibliotek naukowych w regionie², której główni użytkownicy to pracownicy naukowi i studenci. Repozytorium powstało przede wszystkim w celu promocji dorobku kadry naukowej, doktorantów i studentów UwB oraz zwiększenia powszechności i ułatwienia dostępu do wyników prac naukowych prowadzonych w uczelni.

Redakcję RUB-u tworzą cztery osoby (w tym jedna w niepełnym wymiarze godzin), a do ich zadań – oprócz merytorycznej opieki nad repozytorium (rejestracja użytkowników, dodawanie i zatwierdzanie dodawanych publikacji, nadawanie numerów DOI itd.) – należą także działania związane z promowaniem otwartej nauki oraz otwartego dostępu do wiedzy. Ponadto odpowiadamy za organizację i przeprowadzanie testów baz danych oraz kontakty z użytkownikami biblioteki w sprawie zdalnego dostępu do wydawnictw elektronicznych prenumerowanych przez uniwersytet. Prowadzimy również szkolenia dla pracowników i studentów z zakresu wydawnictw elektronicznych, obsługi repozytorium oraz różnych zagadnień związanych z otwartą nauką. Dodatkowo część z nas należy do zespołu odpowiedzialnego za prowadzenie kont Biblioteki Uniwersyteckiej w mediach społecznościowych.

¹ W październiku 2019 r. RUB zostało wydzielone jako samodzielna komórka.

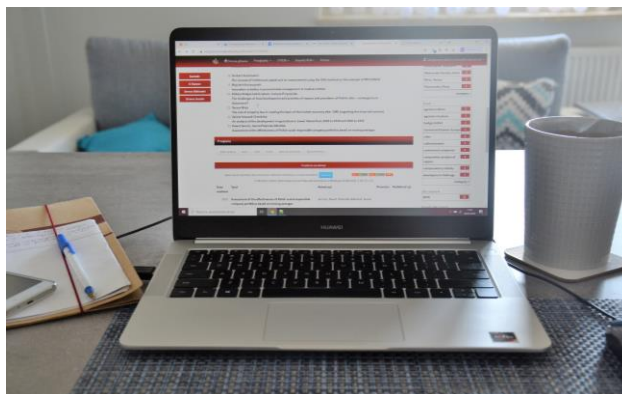
² Wg stanu na dzień 31.12.2019 r. w UwB studiuje około 9,5 tys. studentów i doktorantów. Zob. 2019/2020. W: *Uniwersytet w Białymstoku* [online]. [Dostęp 27.07.2020]. Dostępny w: <https://uwb.edu.pl/2019-2020-4611>.

W niniejszym artykule pragniemy przedstawić, jak okres pandemii wpłynął na funkcjonowanie i codzienną pracę zespołu RUB-u. W tekście zostanie omówiony okres od 16 marca (czyli od momentu zamknięcia Biblioteki Uniwersyteckiej dla użytkowników i rozpoczęcia pracy zdalnej) do 30 czerwca 2020 r.

Praca zdalna

Pierwszym wyzwaniem, z którym musieliśmy się zmierzyć, była sama organizacja pracy zdalnej. Żadna z nas nie miała wcześniej takich doświadczeń i początkowo brakowało nam wiedzy, jak powinna ona wyglądać. Intuicyjnie przyjęliśmy, że pozostaniemy przy dotychczasowych godzinach pracy, co pozwoliło zachować nam codzienną rutynę. Dodatkowo staraliśmy się tak zorganizować nasze miejsca pracy, aby sprzyjały koncentracji i skupieniu na wykonywanych obowiązkach. Pomagało w tym zgromadzenie wokół stanowisk niezbędnych przedmiotów (notesów, kalendarzy, materiałów piśmienniczych lub notatek z dotychczasowych działań zawodowych), dzięki czemu udało się nam odtworzyć do pewnego stopnia warunki pracy w Bibliotece Uniwersyteckiej. Ponieważ do wykonywania naszych obowiązków nie potrzebujemy specjalnego oprogramowania – wystarczy jedynie dostęp do internetu – nie musieliśmy przenosić sprzętu służbowego do domu i każda z nas pracowała na prywatnym komputerze lub laptopie. Logowanie się do panelu repozytorium i prowadzenie prac redakcyjnych oraz administracyjnych jest możliwe z poziomu przeglądarki, mogliśmy zatem bez przeszkód kontynuować dotychczas realizowane zadania. Pracując w systemie home office zajmowaliśmy się m.in.: dodawaniem i edycją publikacji do RUB-u, wprowadzaniem artykułów do bazy CEEOL, rejestrowaniem bibliografii załącznikowej w bazie Crossref czy nadawaniem numerów DOI artykułom z czasopism wydawanych przez wydawnictwa uczelniane. Dzięki dostępowi do internetu możliwe było również prowadzenie naszego bibliotecznego Facebooka.

Organizacja pracy w naszym zespole nie byłaby możliwa bez sprawnej wymiany informacji. Pozostawaliśmy w stałym kontakcie dzięki komunikatorowi GG (dawne Gadu Gadu). Wybór takiego, a nie innego narzędzia wynikał z faktu, że niektóre z nas posługiwały się nim już wcześniej podczas normalnej pracy. To proste, darmowe rozwiązanie pozwoliło nam na łatwiejszy kontakt. Dzięki niemu dzieliliśmy się pracą, wymieniałyśmy się najważniejszymi informacjami, miałyśmy możliwość wspólnego poszukiwania rozwiązań pojawiających się problemów. Komunikator dał nam namiastkę „bycia razem”, dzięki czemu żadna z nas nie czuła się pozostawiona samej sobie w codziennej pracy. Nie było to jednak idealne narzędzie. Jego wady ujawniały się zwłaszcza w momentach, gdy dyskusja zaczynała dotyczyć kilku tematów. Zamieszczane w jednym ciągu wpisy zaczynały się wtedy mieszać i trudno było odnaleźć potrzebne informacje, by się do nich odnieść. Te niedociągnięcia GG sprawiły, że z czasem postanowiliśmy poszukać narzędzia odpowiedniejszego do naszych potrzeb.



Il. 1. Domowe stanowisko pracy
Fot. Katarzyna Puksza.

Poza GG utrzymywałyśmy również kontakt mailowy, telefoniczny i esemesowy. Wybór formy komunikacji był podyktowany specyfiką zagadnienia, które wymagało omówienia. Przy złożonych problemach wymagających dłuższych dyskusji korzystałyśmy z formy telekonferencji. Tutaj z pomocą przysłała nam aplikacja ZOOM odkryta dzięki informacji na stronie internetowej Uniwersytetu w Białymstoku. Było to dla nas nowe narzędzie, które – mimo różnego rodzaju mankamentów – okazało się proste w obsłudze i odpowiednie dla naszych celów. Inną poznaną w tym czasie nowością była aplikacja Trello. Pomogła nam uporządkować komunikację w zakresie spraw związanych z repozytorium. Dzięki systemowi odpowiednio zatytułowanych list i zakładek mogłyśmy w bardziej przystępny oraz praktyczny sposób dyskutować nad pomysłami i realizować różne projekty.

Praca zdalna okazała się dla nas bardzo intensywnym okresem. Przyczyniła się do tego nie tylko zwiększona liczba obowiązków (będzie o tym szerzej w dalszej części artykułu), ale także łatwiejsza niż zwykle możliwość samokształcenia. W sieci pojawiły się ciekawe, bezpłatne szkolenia i webinaria dotyczące m.in. mediów społecznościowych, prawa autorskiego, wydawnictw elektronicznych czy danych badawczych, z których niemal każde wydawało się interesujące i warte udziału. W związku z tym w omawianym okresie wzięłyśmy udział w ponad 20 szkoleniach, zdobywając wiedzę z zakresu interesujących nas zagadnień. Część zdobytych informacji czy umiejętności wykorzystywałyśmy na bieżąco w realizacji codziennych obowiązków. Pozyskaną wiedzę mamy również zamiar wykorzystywać w dalszych działaniach zawodowych.

Praca zdalna pozwoliła nam inaczej spojrzeć na to, co robimy codziennie. Okazało się, że w naszym przypadku przestawienie się na pracę zdalną jest możliwe w każdej chwili. Możemy pracować w dowolnym miejscu, wystarczy że będziemy mieć sprzęt komputerowy i dostęp do internetu. Ponadto nasz zespół bez problemów odnalazł się w innym trybie pracy. Żadna z nas, pracując w środowisku domowym, nie czuła, aby jej zaangażowanie zawodowe znacząco osłabło. Wręcz przeciwnie: odniosłyśmy wrażenie, że taka praca sprzyja większej koncentracji i sprawniejszemu wykonywaniu obowiązków służbowych. Przejście na inny tryb pracy nie było więc dla nas źródłem stresu. Być może wpływ na to miała również sprawna komunikacja. Nieustanny kontakt za pomocą GG, maila lub telefonu pozwalał nam nie tylko na ustalanie obowiązków do wykonania, ale też na wzajemne wsparcie w sytuacjach problemowych. Home office pokazał nam również, że jesteśmy w stanie szybko nauczyć się korzystania z nowych narzędzi (ZOOM, Trello), potrafimy współpracować ze sobą w niecodziennych okolicznościach i radzimy sobie z rozwiązywaniem niespodziewanych problemów.

Nowe obowiązki

Decyzja o zamknięciu biblioteki, podyktowana zarządzeniami ministerialnymi, została podjęta praktycznie z dnia na dzień, co zaskoczyło naszych użytkowników, pozbawionych nagle bibliotecznych usług oraz dostępu do księgozbioru. Ponadto pracownicy naukowci stanęli przed ogromnym wyzwaniem, jakim była organizacja zdalnego nauczania. Przełożyło się to m.in. na zwiększoną aktywność w zakresie poszukiwania i korzystania z zasobów dostępnych online.

W pierwszym okresie zamknięcia uczelni i biblioteki skupiliśmy się na dostosowaniu funkcjonowania naszego działu do nowych potrzeb użytkowników. Wiązało się to z kampanią informacyjną z wykorzystaniem list mailingowych oraz mediów społecznościowych na temat możliwości dostępu zarówno do baz danych, otwartych prac w RUB-ie, jak i do otwartych źródeł wiedzy w internecie.

Z baz danych, do których Uniwersytet w Białymstoku zapewnia dostęp, w tym w dostępie testowym, można korzystać z komputerów znajdujących się w sieci uniwersyteckiej lub z urządzeń prywatnych dzięki oprogramowaniu EZproxy (po zalogowaniu). Dotychczas pracownicy UwB mogli otrzymać autoryzowany dostęp po złożeniu w wyznaczonych agendach biblioteki formularza, natomiast doktoranci i studenci wypełniali analogiczny dokument elektronicznie³. Przed pandemią zainteresowanie źródłami elektronicznymi poza siecią uczelni było umiarkowane i nie generowało większych problemów – ani z punktu widzenia użytkownika, ani z perspektywy bibliotekarza rejestrującego nowe konta. Standardowo pojawiały się pytania o dostępność pełnych tekstów wydawnictw naukowych spoza aktualnie obowiązującej oferty lub sporadycznie problemy techniczne związane z możliwością otwarcia/pobrania pojedynczych dokumentów. Ograniczenie dostępu do tradycyjnych zasobów spowodowało nagły wzrost liczby użytkowników korzystających z baz danych zarówno tych w licencji krajowej czy subskrybowanych, jak i w dostępie testowym. Było to szczególnie widoczne w statystykach wejść – w omawianym okresie były one ponad dwukrotnie wyższe niż w całym 2019 r.

Niedługo po wprowadzeniu w kraju lockdownu, w ramach wsparcia instytucji naukowych pojawiły się liczne propozycje czasowo otwartego dostępu do naukowych baz danych dużych wydawnictw i firm, takich jak Oxford University Press, De Gruyter, EBSCO czy Taylor&Francis. Ponadto pracownicy naukowci komunikowali indywidualne prośby o uzyskanie dostępu do zasobów niesubskrybowanych przez UwB, co wymagało z naszej strony dodatkowych działań. W konsekwencji wybór i uzyskanie testu danej bazy, opracowanie informacji na jej temat oraz promocja zajmowały większą część naszego czasu pracy, szczególnie w pierwszym okresie. We współpracy z bibliotecznymi informatykami, przygotowaliśmy dostęp testowy do sześciokrotnie większej liczby baz niż w całym 2019 r. Zwiększona liczba testowanych baz, zagwarantowany przez dostawców wydłużony czas korzystania z nich oraz wzmożone zainteresowanie użytkowników nowymi źródłami spowodowały, że wejścia do baz testowanych wzrosły pięciokrotnie w stosunku do całego 2019 r.

Nietypowa sytuacja powodowała niespodziewane problemy techniczne. Przykładowo, duża liczba użytkowników korzystających w jednym czasie z tych samych baz powodowała blokowanie do nich dostępu. Na taką sytuację nie były gotowe ani firmy udostępniające swoje dane, ani tym bardziej nasza biblioteka. Staraliśmy się na wszystkie zgłaszane problemy reagować na bieżąco, ale niektóre kwestie nadal wymagają rozwiązania.

³ Od roku akademickiego 2019/2020 wszyscy studenci aktywujący konto biblioteczne otrzymują automatycznie uprawnienia do zdalnego korzystania z baz danych.

Pandemia wpłynęła też na zwiększone zainteresowanie zasobami w Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku, z których mogą korzystać wszyscy zainteresowani użytkownicy internetu. W okresie od połowy marca do końca czerwca odnotowałyśmy ponad dwukrotnie większą liczbę wejść na platformę RUB-u niż w całym 2019 r. Także liczba rejestracji nowych kont deponentów⁴ wzrosła dziesięciokrotnie w porównaniu do całego zeszłego roku. Niestety nie miało to swojego odbicia w liczbie prac zamieszczanych przez autorów. Liczba nowych dokumentów zdeponowanych w repozytorium pośrednio przez Redakcję RUB-u i bezpośrednio przez autorów była porównywalna z liczbą wcześniej udostępnionych prac w podobnym czasie.

Zwiększona aktywność użytkowników dotyczyła kolekcji „Prace doktorskie”⁵, które jako jedyne dzielą się na kolekcje otwartą oraz dostępną wyłącznie z wyznaczonego stanowiska komputerowego w bibliotece. Te ograniczenia korzystania były powodem licznych maili z prośbą o uzyskanie zgody autora i przesłanie elektronicznej kopii dysertacji. Pojawiła się też nowa potrzeba udostępnienia na platformie repozytorium prac doktorskich w pełnym tekście na 10 dni przed obroną. Wcześniej każda obrona odbywała się stacjonarnie, a prace były udostępniane na miejscu w czytelnich, z zakazem kopiowania. W związku z tym, że siedem osób na uczelni uzyskało zgodę na obronę prac doktorskich online, to jednostki przygotowujące obronę były zobowiązane do udostępnienia dysertacji online. Na uczelni brakowało rozwiązań prawnych regulujących takie potrzeby, dlatego musiałyśmy zmierzyć się z zadaniem ustalenia zasad prawnych i technicznych podobnego postępowania.



II. 2. Strona główna Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku

Źródło: *Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku* [online]. [Dostęp 6.08.2020]. Dostępny w: <https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/>.

⁴ Deponenci to osoby, które samodzielnie zamieszczają swoje prace w RUB-ie. W tym celu muszą się zarejestrować i otrzymać uprawnienia do deponowania w przypisanej jednostce – wydziale lub instytucie.

⁵ W RUB-ie każda jednostka Uwb ma swój zespół, na który składają się kolekcje dokumentów. Ze względu na obowiązek zamieszczania dysertacji w RUB-ie, wynikający z zapisów [Zarządzenia nr 17 Rektora Uniwersytetu w Białymstoku z dnia 16 maja 2013 r.](#), prace doktorskie mają dwie kolekcje. Zgodnie z decyzją autorów prace trafiają do kolekcji z otwartym dostępem do tekstów dysertacji lub do kolekcji dostępnej tylko dla uprawnionych użytkowników z wyznaczonego stanowiska komputerowego w Bibliotece Uniwersyteckiej.

Mimo zmienionych warunków pracy i zwiększonej aktywności naszych użytkowników znaleźliśmy również czas na działania promujące zasoby elektroniczne. Przede wszystkim miałyśmy okazję po raz pierwszy poprowadzić szkolenie z wykorzystaniem wspomnianej już aplikacji ZOOM dotyczące korzystania z baz danych i otwartych zasobów naukowych w internecie. Wcześniej społeczność naszego uniwersytetu wykazywała zainteresowanie tylko zajęciami stacjonarnymi, zarówno pracownicy naukowi, jak i studenci. Jednak to pierwsze udane doświadczenie zachęciło nas do rozszerzenia oferty również o warsztaty online. Ponadto starałyśmy się zainteresować naszych użytkowników licznymi szkoleniami i spotkaniami online organizowanymi przez inne instytucje, które podejmowały tematy korespondujące z pytaniami i wątpliwościami oraz zainteresowaniami badawczymi zgłaszanymi nam licznie w korespondencji mailowej i telefonicznej.

Inny tryb pracy oraz zwiększone potrzeby dostępu do informacji elektronicznej przyspieszyły też realizację planów związanych z upowszechnieniem źródeł naukowych i ułatwieniem dostępu do nich. Wynikiem tego było opracowanie materiałów umieszczonych na stronie Biblioteki Uniwersyteckiej kierujących do ciekawych zasobów z wybranych dziedzin czy omawiających kwestię otwartych danych badawczych i zasad sporządzania planów zarządzania danymi w trakcie realizacji projektów naukowych. Ponadto stworzyłyśmy podstronę na platformie repozytorium dotyczącą zasad przyporządkowywania identyfikatorów DOI publikacjom autorów UwB oraz przeprowadziłyśmy kampanię informacyjną na ten temat wśród uniwersyteckiej społeczności⁶.

Biblioteka na Facebooku

Ze względu na to, że część osób w naszym dziale – w ramach dodatkowych obowiązków – jest zaangażowana w prowadzenie kont biblioteki w mediach społecznościowych, miały one do wypełnienia jeszcze jedno zadanie: informowania naszych czytelników o wszelkich zmianach w organizacji pracy biblioteki, wskazywanie, gdzie znaleźć wiarygodne źródła wiedzy online czy wreszcie podtrzymywanie kontaktu z użytkownikami. Dobrym medium do tego okazał się profil Biblioteki Uniwersyteckiej na Facebooku⁷. Ponad połowa postów opublikowanych w omawianym okresie (z ogólnej liczby 300) dotyczyła:

- zasad pracy biblioteki w czasie pandemii,
- informacji o zbiorach (w tym wydawnictwach elektronicznych),
- promocji baz w dostępie testowym,
- otwartych zasobów elektronicznych (w tym linków dziedzinowych),
- przydatnych kursów, szkoleń i warsztatów,
- zdalnej pracy i edukacji (w tym przydatnych metod i narzędzi),
- innej działalności biblioteki (w tym relacji z budowy nowego budynku i pracy zdalnej bibliotekarzy).

⁶ W ramach kampanii informacyjnej umieszczono na głównej stronie biblioteki baner kierujący do zasad przyznawania DOI, a także opracowano infografikę, którą zamieszczono na profilu biblioteki na Facebooku, streszczając najważniejsze informacje na ten temat.

⁷ Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia ma jeszcze konto w serwisach YouTube oraz Instagram, a także prowadzi blog *Egzemplarz (nie)obowiązkowy*.

Posty o takiej tematyce wraz z informacjami na temat wydarzeń kulturalnych dostępnych online zdominowały właściwie pierwsze dwa tygodnie zamknięcia biblioteki. Zdaje się, że tego dokładnie potrzebowali i szukali nasi użytkownicy, gdyż zaobserwowaliśmy w tym czasie wyraźny wzrost ilości polubień profilu biblioteki⁸. Początkowo – ze względu na to, że większość działań różnych instytucji czy inicjatyw została przeniesiona do internetu – nasza częstotliwość publikowania była dość wysoka. Na profilu pojawiały się 3-4 posty dziennie, jednak w czerwcu częstotliwość publikowania spadła: ze względu na otwarcie wypożyczalni i czytelni bibliotecznych (odpowiednio 5 i 26 maja) nie było już potrzeby tak częstego zamieszczania informacji.

Jednak każda biblioteka, nawet naukowa, to nie tylko informacja i wiedza, ale i miejsce spotkań oraz kontaktów społecznych – tzw. „trzecie miejsce” opisane w 1989 r. przez Raya Oldenburga jako przestrzeń pośrednia między sformalizowaną i komercyjną sferą pracy a bezpieczną intymnością domu⁹. W sytuacji zamknięcia biblioteki siłą rzeczy miejscem spotkań bibliotekarzy i czytelników stał się internet. Wynikiem tego były posty pokazujące, jak wygląda praca zdalna bibliotekarzy czy też prezentujące ich od mniej formalnej strony. Jednym z pomysłów, który wtedy powstał był cykl #podróżebibliotekarzy, który kontynuujemy. Jak się okazało, nasze koleżanki z pracy (koledzy jak na razie nie wyrazili chęci dołączenia do akcji) są zapalonymi podróżniczkami i odwiedziły nawet tak egzotyczne kraje jak Kenia, Meksyk czy Japonia. Podróżnicze posty publikowane są co niedzielę i cieszą się popularnością wśród fanów Biblioteki Uniwersyteckiej na Facebooku.

Potrzeba podtrzymywania kontaktów zaowocowała również próbą uczestniczenia – a później także samodzielnej organizacji – wydarzeń online. Bódcem do tego były webinaria *Burza mózgów przy kawie – jak sobie radzić w nowej rzeczywistości* organizowane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, podczas których prowadząca Beata Gamrowska podzieliła się pomysłem na wspólne działanie. Rezultatem była akcja #PrzystańZBiblioteką mająca na celu edukację i zabawę, a przede wszystkim pokazanie, że *bibliotekarze to kreatywni ludzie, którzy jednoczą się i inspirują w tym szczególnym – nietatwym czasie*¹⁰. Akcja trwała dwa tygodnie, od 7 do 20 kwietnia, w trakcie których uczestniczące biblioteki (ogólnie w akcji wzięło udział ponad 40 różnych typów bibliotek) publikowały na swoich profilach posty na wskazany temat – w pierwszym tygodniu był to zdrowy tryb życia, a w drugim film. Każdy post opisano hashtagem kierującym do wspomnianej akcji.

Po pierwszych – naszym zdaniem udanych – doświadczeniach przyszedł czas na test, czyli siedemnastą edycję Tygodnia Bibliotek. W tym roku była to edycja szczególna, bo w całości dziejąca się online, a przyświecało jej hasło *Zasmakuj w bibliotece*. Z tej okazji postanowiliśmy zaprosić użytkowników do zajrzenia do Biblioteki Uniwersyteckiej „od kuchni” i w tym celu została przygotowana seria filmików prezentujących pracę każdego oddziału, czasem z przymrużeniem oka. Kolejnym pomysłem, jaki został w ramach wydarzenia zrealizowany, było pokazanie hobby bibliotekarzy jako czegoś, co nadaje smak ich życiu poza pracą.

⁸ Obiektywnie rzecz biorąc, wzrost nie był duży, ale to właśnie w tym czasie udało się nam pokonać „magiczny” próg 1000 polubień po dość długim okresie stagnacji.

⁹ WILKOWSKI, M. *Nowoczesna instytucja kultury w Internecie* [online]. 2016, s. 5. [Dostęp 29.07.2020]. Dostępny w: https://instytucje.wilkowski.org/dane/Nowoczesna_instytucja_kultury_w_Internecie.pdf.

¹⁰ PrzystańBiblioteką. W: *Facebook* [online]. [Dostęp 29.07.2020]. Dostępny w: <https://www.facebook.com/events/243041336837400/>.



Il. 3. Grafika przygotowana na potrzeby siedemnastej edycji Tygodnia Bibliotek z wykorzystaniem ilustracji Pabla Stanleya (CC BY 4.0)

Źródło: *Humaaans* [online]. [Dostęp 8.05.2020]. Dostępny w: <http://www.humaaans.com>.

Podsumowanie

Koronawirus rzucił nam wyzwanie, a my je podjęliśmy. Omawiany w artykule okres wzmożonej pracy, wymagał od nas większego niż zwykle zaangażowania i szybszych reakcji oraz kreatywności i elastyczności. Mimo problemów odnalazłyśmy się w nowej rzeczywistości. Musiałyśmy się mierzyć z trudnościami, ale i pojawiły się przed nami nowe możliwości, które starałyśmy się wykorzystać, by lepiej odpowiadać na potrzeby naszych użytkowników. Sprawna organizacja pracy i komunikacji zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej, pomogła nam w realizacji obowiązków. Nie bez znaczenia okazały się też nasze wcześniejsze doświadczenia w pracy z naukowymi zasobami dostępnymi online. Dzięki temu łatwiej było nam pokonać narzucone ograniczenia i przenieść dotychczasowe działania całkowicie w wirtualną rzeczywistość.

Czas ten pokazał, że otwartość w nauce, edukacji i kulturze pełni istotną rolę we współczesnym społeczeństwie. Rozwiązania wypracowane właśnie zgodnie z ideą otwartości pozwoliły szybciej dostosować się do nowej sytuacji. W odpowiedzi na nasze starania otrzymałyśmy wiele życzliwych komentarzy zarówno na Facebooku, jak i w mailach. Statystyki wykorzystania przygotowanych przez nas materiałów i źródeł również potwierdziły sens naszej pracy.

Trudno przewidzieć, jak będzie wyglądała nasza praca w nowym roku akademickim. Tak czy inaczej jesteśmy w pełni zmobilizowane. Doświadczenia zdobyte w czasie zamknięcia biblioteki napawają nas optymizmem. Jesteśmy przekonane, że będziemy z sukcesem nadal wspierać społeczność akademicką w tym trudnym czasie.

Bibliografia:

1. WILKOWSKI, M. *Nowoczesna instytucja kultury w Internecie* [online]. 2016. [Dostęp 29.07.2020]. Dostępny w: https://instytucje.wilkowski.org/dane/Nowoczesna_instytucja_kultury_w_Internecie.pdf.
2. PrzysiażBiblioteką. W: *Facebook* [online]. [Dostęp 29.07.2020]. Dostępny w: <https://www.facebook.com/events/243041336837400/>.